

Rover, Pęknięcie (ft. WdoWA)

Mam ochotę wyjść
Wrócić kiedy śpisz
Rano wstać i wyjść zanim otworzysz kuchenne drzwi
Nocą wrócisz kiedy znów śpisz
Ojcowie szli morzem wódki
Nie mam nawet siły dzwonić do nich
By się skurwić
Powieki niosą piasek
Jak zmieniasz chuja to zmieniasz klasę
Mam nadzieje, że twój przyszły facet będzie miał pracę
Nie lice dni bez rozmów
Zmieniam datę
Jadę na koncert
Gram koncert
Gubię zasięg
I tylko tafle szyb ze szkła oddzielają mnie od lotu
Bo gdyby nie te tafle to pewnie spłonął bym na popiół
Usta nie grają słów
Martwe z emocji głodu
Spokój w sobie znajduję
I dalej jestem od domu

Jeśli czujesz, że musisz powiedz mi kilka gorzkich słów
Gorzkich słów
Jeśli teraz mam wyjść
Już nie wrócę tu
Już nie wrócę
Od pęknięcia dzieli już tylko ukłucie
Jeśli tyle masz w skrócie to bądźmy sprawiedliwi
Bo miłość zawsze była tutaj między innymi
Od pęknięcia dzieli nas ukłucie
Powiedz kto wyjmie igłę
Kto przegra życie?

(reszta tekstu na wideo)